Nr. 26 Nowy Targ, dnia 30 czerwca 1918 Rok VI

GAZETA PODHALAŃSKA

Nakładem Podhalańskiej Spółki Wydawniczej w Nowym Targu.

„Gazeta Podhalańska“ wychodzi na każdą niedzielę.

Adres redakcyi i administracyi: Nowy Targ, RYNEK 4. I p. — Rękopisów nie zwraca się, listów nieopłaconych nie przyjmuje się. Do listów wymagających od powiedzi, należy dołączyć markę na odpowiedź. Reklamacye (nie zaklejone) są wolne od opłaty pocztowej. — „Gazeta Podhalańska“ kosztuje na cały rok: w Galicyi i Austro-Węgrzech 6 kor., w Królestwie Polskiem i Rosyi 4 ruble, w W. Księstwie Poznańskiem i w Niemczech 6 marek, w Ameryce 3 dolary

Numer pojedynczy 16 hal

Przetrwamy!

Szalejąca pożoga wojenna zniszczyła cały prawie nasz ukochany kraj. Niema prawie zakątka ziemi, gdzieby matka nie płakała po swoim synu. Kwiat naszej młodzieży, nadzieja przyszłości narodu legł pod kosą nieubłaganej śmierci. Smutno na polskiej niwie, mimo że słonko tak ładnie świeci i nie śmieją się oczy spracowanych rolników do tych złotych kłosów kłaniających się z łanów zbóż, dąbrowy nie rozbrzmiewają wesołem echem piosenek, bo jakże usta śpiewać mają, gdy serce płacze ojca, brata, nad których głową już dawno skromny krzyżyk rospostarł ramiona albo gdzieś daleko w niewoli i słychu o nich prawie niema lub też gdzieś w rowie strzeleckim tysiace śmierci posłańców czyha na ich życie. Czytasz gazety i stamtąd nie możesz się również nic pocieszającego doczytać ani widać końca wojny ani nie widać nawet świtu lepszego dla ojczyzny, przeciwnie co czytasz, to wszystko tylko większą troską i żalem serce ci ściska. Przewijają się przed twemi oczyma te rzeźwe i ochocze zastępy na początku wojny; szły w bój z piosenką na ustach, z nadzieją w sercu — i nie wróciły. Widzisz legiony, pokój brzeski, Huszt, nowe powołania, rekwizycye a jednak choć głodem do tego jeszcze przymierasz, choć smutek tak przeżarł ci serce, zaciskasz zęby i w twarzy twej widać dziwną zawziętość a błysk w oczach: „niech żywi nie tracą nadziei“ — „jeszcze nie zginęła“. Tak mówisz i jakeś orał skibę przy grzmotach armat, jak nie ulękłeś się kul świszczących koło ciebie, tak dzierżysz pług dalej silnie w spracowanej dłoni. Nieszczęście i ból cię nie złamał, zakląłeś w duszy „psiakrew, przetrzymam“ i przetrzymujesz a z tobą my wszyscy, bo nam świecisz dziś przykładem pracy, przykładem wytrwałości. Naród, który rąk nie opuścił, którego rdzeń został tak zdrowym i nie poddał się zwątpieniu ale wszystkie nieszczęścia tylko go uczyniły zaciętszym, naród taki nietylko żyje, ale i drugich ożywi a sam przetrzyma i doczeka się wolności swojej ojczyzny.

Cel.

Przegląd tygodniowy.

Na froncie zachodnim większych walk nie było w ubiegłym tygodniu. Widownią zażartych zmagań był front włoski, mianowicie okolice rzeki Piavy, którą przekroczyły przed tygodniem wojska austro-węgierskie. Atak tych wojsk opanował wzgórza Montello i moczarowaty obszar między kanałem Fossetta a zachodniem ramieniem Piavy. Włosi przypuszczali nieustanne szturmy na nowe stanowiska wojsk austro-węgierskich, rzucając nagromadzone z dawna liczne rezerwy na linię bojową.

Ostatnie sprawozdanie urzędowe podaje, że Włosi stracili w tych bojach 50 tysięcy jeńców, ogólne ich straty wynoszą 150 tysięcy. Mimo tych strat rozpoczęli Włosi ofenzywę na froncie od Asiago po Piavę.

Bolszewicy rosyjscy mają coraz więcej kłopotu z wojskami czesko-słowackiemi, które opanowały koleje syberyjskie i zajęły portowe masto Władywostok, obalając rządy sowietów czyli rad robotniczo-żołnierskich. Te wojska działają w porozumieniu z koalicyą i ze stronnictwami i generałami rosyjskimi, którzy dążą do odebrania władzy bolszewikom i oswobodzenia Rosyi od Niemców.

W Bułgaryi panuje niezadowolenie ze sprzymierzeńców niemieckich, gdyż pokój z Rumunią przyznał Bułgaryi kraje Dobrudzię i Macedonię, ale nie w całości, bo część Dobrudży dostała się pod zarząd niemiecko-austryacki, zaś Adryanopol i jego okręg w Macedonii pozostał nadal przy Turcyi. Niezadowolenie z małych korzyści po tylu ofiarach spowodowało prezydenta ministrów Radosławowa do ustąpienia; jego następcą jest Malinow, zwolennik pokoju i członek stronnictwa przyjaznego Rosyi.

W Budapeszcie panują niepokoje, o których do środy nie było bliższych wiadomości z powodu zamknięcia linii telefonicznej dla rozmów prywatnych.

We Wiedniu wskutek braku żywności i zmniejszenia racyi chleba zaczynają należycie oceniać wartość pokoju z Ukrainą, który nazwano w lutym „chlebowym", gdyż miał przynieść Austryi zapas ukraińskiej mąki w maju. Tymczasem mąki dotąd niema a Wiedeńczycy piszczą z głodu, który zresztą jest stokroć mniejszy niż w miastach polskich.

W Austryi prezydent ministrów Seidler podał się do dymisyi, której cesarz narazie nie przyjął. Ustąpienie Seidlera spowodowały uchwały Koła Pol. we Wiedniu. Niewiadomo czy Seidler pozostanie na czele rządu czy kto inny go zastąpi czy też dalej będą trwać rządy bez parlamentu. Ostatnia możliwość jest obecnie wobec ósmej pożyczki i wyników walk we Włoszech najmniej prawdopodobna. O pokoju nie słychać; mowy polityków z ostatnich dni nie przyniosły nic nowego w tej sprawie.

Sprawy Polskie.

Przesłuchiwanie oskarżonych legionistów w Marmaro Sziget trwa w dalszym ciągu.

W Warszawie otwarto uroczyście Radę Stanu. Marszałkiem został Franciszek Pułaski. Imieniem Rady Regencyjnej odczytał mowę tronową ks. Lubomirski, w której rozwinął zadania Rady Stanu na polu ustawodawstwa, administracyi, wojskowości, polityki gospodarczej wyraźnie zaznaczając oparcie się o Austryę i Niemcy.

Koło polskie we Wiedniu obrało prezesem posła Tertila, członka stronnictwa demokratycznego. Szereg zarzutów przeciw prezydentowi ministrów Seidlerowi zawarty w uchwale Koła odmawia poparcia obecnemu rządowi w Austryi. Ta odmowa spowodowała Seidlera do ustąpienia, gdyż w parlamencie bez Polaków nie mógłby znaleść większości dla uchwalenia nowych podatków i nowych zamierzonych rozporządzeń. Koło Polskie zaznaczyło, że nie zgodzi się na rządy bez parlamentu, że występuje nie przeciw monarchii, tylko przeciw obecnemu kierownikowi rządu. Głównym powodem wystąpienia przeciw Seidlerowi jest zamierzony przez niego podział Galicyi na zachodnią i wschodnią, którą rządziliby Rusini z krzywdą dla interesów polskich. Czy ustąpienie Seidlera zapewni nienaruszalność Galicyi wobec układu Austryi i Niemiec z dawnym, dziś już nieistniejącym rządem ukraińskim — można mieć wątpliwości.

Prezesem Koła Polskiego w parlamencie niemieckim obrano posła Seydę.

O zasiłkach dla inwalidów, ich rodzin oraz dla rodzin poległych żołnierzy.

(Dokończenie.)

Suma zasiłku dla rodzin inwalidów i poległych oraz zaginionych nie może przenosić sześciokrotnej sumy pojedynczego zasiłku zasadniczego. Jeżeli więc żołnierz zaginął i pozostawił rodzinę składającą się z 10 osób, wówczas rodzina ta może dostać zasiłek nie we wysokości 480 K lecz w kwocie 288 K, którą to sumę otrzymamy, jeżeli 48 K pomnożymy przez 6. Postanowienie to jest niekorzystniejsze od zasadniczej ustawy zasiłkowej, gdyż według tej ustawy należało się w takim wypadku 360 K.

Pełny zasiłek przysługuje tylko osobom, które mieszkały razem z odnośnym żołnierzem a w każdym razie bezwarunkowo jego żonie i ślubnym dzieciom, innym zaś osobom z rodziny, jeżeli nie żyły we wspólnem gospodarstwie, należy się tylko tyle, ile dany żołnierz przed swem powołaniem do służby na utrzymanie dawał, nigdy jednak więcej, jak pełny zasiłek. Atoli osobie stale niezdolnej do pracy, jeżeli sama jedna żyła z żołnierzem we wspólnem gospodarstwie, może być przyznany podwójny zasiłek. Jeżeli kto pobiera już jaki zasiłek wojskowy, który jest mniejszy od niniejszego zasiłku, natenczas otrzymuje mniej o ten dawniej pobierany zasiłek, jeżeli zaś ten dawny zasiłek jest równy lub większy, wówczas odpada prawo do poboru niniejszego zasiłku.

Jeżeli więc np. dawny zasiłek wynosi 90 K miesięcznie a według nowej ustawy należy się 288 K, wówczas będzie wypłacany dawny zasiłek w kwocie 90 K, a z nowego zasiłku tylko 198 K. Natomiast jeżeli według nowej ustawy należało się tylko 48 K, pozostaje w mocy dawny zasiłek w kwocie 90 K.

Sposób zgłaszania i załatwienia próśb o powyższe zasiłki jest prawie taki sam, jak przy zwyczajnych zasiłkach wojskowych. Należy więc ustnie albo pisemnie zgłosić swą pretensyę do zasiłku w urzędzie gminnym miejsca zamieszkania. Podanie o zasiłki dla inwalidów i rodzin inwalidów muszą być zgłoszone najpóźniej w przeciągu roku od czasu, kiedy inwalida otrzymał zawiadomienie o przyznaniu mu od wojskowości pensyi inwalidzkiej. Później zgłoszone podania komisya odrzuci.

Prośby o zasiłki dla rodzin poległych i zaginionych żołnierzy można podobnie, jak prośby o zwyczajne zasiłki wojskowe zgłaszać aż do ukończenia demobilizacyi po skończeniu wojny.

Ważnem w tej ustawie jest postanowienie, że Komisya zasiłkowa, gdyby dochodzenia okazały się niekorzystne dla proszących o zasiłek, musi najpierw wezwać stronę do wyjaśnienia sprawy i dostarczenie nowych dowodów na poparcie swej prośby. Bez takiego wysłuchania strony nie może Komisya zasiłkowa podania odrzucić.

Rekurs od uchwał odmawiających zasiłku można wnosić w przeciągu 60 dni od dnia doręczenia odnośnej uchwały przez Powiatową Komisyę zasiłkową do Krajowej Komisyi zasiłkowej we Lwowie. Gdyby jednak Krajowa Komisya zasiłkowa rekursu nie uwzględniła, natenczas podobnie jak przy zwyczajnych zasiłkach wojskowych można wnieść od tego orzeczenia zażalenie do Trybunału administracyjnego we Wiedniu.

Podania i korespondencye w sprawach zasiłkowych są wolne od opłat stemplowych i pocztowych.

Dr. Ignacy Dziedzic.

Ojczyzna nasza.

I. Ojczyzna nasza — to te szare pola,
To potem ludu użyźniona rola.
Ojczyzna nasza — to bujne zbóż łany,
To łąk kobierzec kwiatami utkany,
To sady liczne strojne w owoc złoty,
To wnętrze ziemi, to kopalń klejnoty;
To to słoneczko, co świeci nad nami
Wchodząc wysoko tam hen za górami;
To te ptaszęta, co mile świergocą;
To tych gwiazd krocie, co nam błyszczy nocą,
To błękit nieba, te chmurki przeźrocze,
Głębie wód naszych, te lasy urocze,
Co szumem swoim, niby pieśnią smętną,
Kołyszą duszę gorącą, namiętną,
Duszę polską, co kochać, lecz i walczyć umie
I każde tchnienie ziemi rodzinnej rozumie.

II. Ojczyzna nasza — to Grunwaldu pola,
To krwią przesiąkła Racławicka rola,
Ojczyzna nasza — to świetności szczątek,
To cały skarbiec najdroższych pamiątek.
Ojczyzna nasza — to te sioła, grody,
To Warty, Odry, Wisły, Bugu wody,
To Gniezno, Orła Białego siedlisko,
To Kraków chwały i wiedzy ognisko,
To Częstochowa z Królową Korony,
To Gród Syreni[1]) krwią polską zbroczony,
To Gdańsk i Cieszyn, Lwów i Chełmu mury,
To te naokół doliny i góry.
Ta Ziemia Polska od Karpat do morza,
Ofiara Wrześni[2],) Sybiru i Kroża[3]),
To Ziemia Polska — to ojców spuścizna,
Ta Ziemia Polska — to nasza ojczyzna.

H. Stanowska, naucz.

Zakopane 18. 2. 1918.

OBJAŚNIENIA. [1])Gród Syreni — czyli miasto Warszawa, które posiada w herbie uzbrojoną w

miecz i tarczę Syrenę t. j. wyobrażenie boginki morskiej pół kobiety, pół ryby.

[2]) Września — miasteczko w Poznańskiem, gdzie mimo prześladowań i katuszy cielesnych dzieci polskie stawiły bohaterski opór przeciw nauczaniu religii w niemieckim języku.

[3]) Kroże — wieś na Litwie, która przywiązanie swoje do wiary i języka naszych ojców okupiła ofiarą mnóstwa rannych, poległych i zesłanych do ciężkich robót.

NADESŁANE.

KRONIKA.

Krajowe Stowarzyszenie Czerw. Krzyża urządza w celu wyszkolenia opiekunek czyli wywiadowczyń dla poradni dla piersiowo chorych trzytygodniowy kurs w Zakopanem. Otwarcie kursu nastąpi 8 lipca 1918. Udział w kursie bezpłatny, nadto udziela Stowarzyszenie Czerw. Krzyża na cały czas bezpłatnego mieszkania i wiktu: ilość uczestniczek ograniczona. Pisemne zgłoszenia kandydatek przyjmuje i udziela wyjaśnień komendant Zakładu Czerw. Krzyża dla piersiowo chorych w Zakopanem. Świadectwa dowodzące uzdolnienia, praktyki itd. pożądane. Pobory wyszkolonej opiekunki wynoszą 160 do 200 koron miesięcznie, w pewnych razach ponadto przysługuje wikt i mieszkanie. —

Na biednych w N. Targu złożył p. Śliwa 7 K.

Znowu Neumarkt. Gmina Scheffling w powiecie Muran w Styryi wysłała wykaz kar za przekroczenia przepisów do swej rady powiatowej w Neumarkt w Styryi. Miejscowości o nazwie Neumarkt jest w Austryi kilkanaście, niema jej jednak w Galicyi. Istnieje tylko Nowy Targ w powiecie nowotarskim, niegdyś haniebnie przez gorliwych urzędników austryackich przechrzczony jako Neumarkt. List jednak przywędrował do Nowego Targu i wręczono go tutejszej radzie powiatowej. Możeby dyrekcya poczt pouczyła urzędy pocztowe w Styryi — i, niestety, w Galicyi, jak brzmi polska nazwa naszej miejscowości.

Nieszczęśliwy wypadek. Jan Bochna z Sieniawy majstrował coś koło naboju karabinowego. Nabój wypalił a kula ugodziła Bochnę w brzuch i ugrzęzła w płucach.

Zabicie dezertera. W czasie obławy we wsi Bukowinie za dezerterami spotkała patrol rano na polanie Głodówce Kazimierza Pawlikowskiego, który wróciwszy po 22 miesiącach z niewoli rosyjskiej przedłużył sobie urlop o półtora miesiąca. Pawlikowski począł uciekać, wtedy patrolujący strzelił i ugodził go w bok. Ranny miał jednak tyle sił iż uciekł na polanę Kramarzówkę i w las, gdzie brocząc krwią padł pod wykrotem. Znaleziono go dopiero po południu. Po pierwszej pomocy udzielonej w Zakopanem przewieziono go do szpitala nowotarskiego, gdzie na drugi dzień skonał.

Obławy na dezerterów wedle gazet lwowskich urządza żandarmerya w czasie targów i jarmarków otaczając rynek lub zamykając drogi wiodące do miasta, poczem odbywa się dokładne badanie papierów wojskowych.

Na K. B. K. dla biednych dzieci 25 k. na Żłóbek im Sienkiewicza 25 k. złożyły uczennice z okazyi imienin p. H. Stanowskiej, zast. kierowniczki szkoły ludowej żeńskiej w Zakopanem, a to kl. VI 29 k. kl. V Zofia Walewska 2 k. Łucya Lelówna 1 k. kl. IV Stefania Brzeczka 11 k. Marya Myśliwiec 2 k. Janina Zemanek 1 k. kl. III Zofia Krzysiak 4 k.

Poczty polowe 575, 579 przyjmują znowu pakiety prywatne; do poczt 220, 281, 288. 318, 338, 485, 518, 632, 644 wysyłka ich jest wstrzymana

Na kopy. W ubiegłym tygodniu zgłosiła się do pewnego mieszkańca Nowego Targu wiejska kobieta ze sporem zawiniątkiem w ręce. Po rozwinięciu płachty ukazała się zdumionemu obywatelowi ogromna ilość papierowej monety austryackiej w najrozmaitszych rodzajach od zwykłych koronówek do stukoronówek. Banknoty były starannie poukładane w stosy i powiązane sznurkami po sześćdziesiąt sztuk w jednej kupce. „Zrachujcież mi to. panie, kielo to tego będzie razem, bo ja nie zdolem. Na kopy jek pieknie zrachowała i każdą kopę powiązała szpagatem, to wam łacniej będzie, ja nie zwyczajna rachować." Godnież było tych dutków, godnie, kilkanaście tysięcy koron. Najzabawniejszym jest oczywiście ów nowy sposób liczenia koron.... na kopy.

Odczyty o Polsce. Z okazyi zakończenia pierwszej seryi odczytów o Polsce ogłasza organizujący Komitet następujące sprawozdanie. W czasie od 10 marca do 9 maja odbyło się 9 odczytów, a mianowicie: Stefan Żeromski: Wisła (3 razy), Wład. Reymont: Z ziemi Chełmskiej, Stan. Wyrzykowski: O Pomorzu Polskiem, prof. Franc. Bujak: O Polesiu i jego kulturze ludowej, dr. Jan Boguszewski: O Litwie, ks. Ferdynand Machay: Polacy na Spiżu i Orawie, red. Franciszek Salezy Krysiak: O Wielkopolsce Liczba uczestników od 250 do 400 osób, średnio 300. Na fundusz samoobrony narodowej drogą dobrowolnych datków, gdyż wstęp na odczyty jest bezpłatny — zebrano 1231 k. 14 h. Ogólne wydatki, obejmujące druk i rozlepianie afiszów, koszty niektórych prelegentów, obrazy świetlne, opał, obsługę itd. wyniosły 689 k. 57 h. Połowę tych kosztów poniosło miejscowe Koło T. S. L. jako początkujące całą akcye, tak że pozostała — jako czysty dochód — suma 886 k. 36 h.

Pragnąc jak najlepiej odpowiedzieć potrzebom samoobrony narodowej w chwili obecnej, komitet rozporządził tę sumę w sposób następujący: na pismo ludowe polskie na Spiżu i Orawie do rozporządzenia ks. Sikory przeznaczono 500 k., resztę tj. 386 k. 36 h. na szkoły polskie w Ziemi Chełmskiej za pośrednictwem Zarządu Głównego T. S. L.

Druga serya odczytów o Polsce rozpocznie się w niedzielę 30 b. m. Mówić będzie prof. Zygmunt Lubertowicz na temat: Polacy na Bukowinie.

Stosunki panujące u okna kasy biletowej na dworcu zakopiańskim są nieznośne i wymagają koniecznej zmiany. Tłoczący się podróżni są przeważnie bezwzględni dla bliźnich, to też bezpieczeństwo żeber i — kieszeni jest wielce wątpliwe. Jest wprawdzie jakaś policya wojskowa ale niemożna powiedzieć, aby jej zachowanie się wpływało na utrzymanie porządku. Możnaby coś przeciwnego stwierdzić. Czyby nie było wskazanem urządzenie biura przedsprzedaży biletów w środku Zakopanego, jak to bywa w zagranicznych europejskich letniskach?

W sprawach gruntowych urzędują w lipcu urzędnicy nowotarskiej ewidencyi katastru podatku gruntowego w Gliczarowie, Brzegach, Poroninie. Zakopanem i Kościeliskach.

Mąka zakupiona po wielkich trudach przez zarząd gminy dla aprowizacyi mieszkańców Nowego Targu powędruje do Wiednia. Zarządowi gminy zwrócono w tych dniach pieniądze i uwiadomiono, że cały dla Nowotarżan przeznaczony transport nie nadejdzie. Obejdziemy się zatem smakiem. We Wiedniu dotąd otrzymywali mieszkańcy bochenek chleba na tydzień, w ubiegłym tygodniu zmniejszono im racyę do połowy. Rozstał gwałtowny krzyk, groźby strejków, zajścia uliczne, wysyłanie telegramów z prośbą o pomoc do Budapesztu, Monachium, Berlina, do komendy niemieckiej a kiedy telegramy nie pomogły przypominano sobie znowu przez Niemców zwaną „krajem niedźwiedzi” naszą Galicye i jej ostatnie zapasy żywności przeznaczone dla miast na przednowek. Cóż kogo we Wiedniu w ministerstwie żywnościowem obchodzi, że my tu w Nowym Targu miesiącami nie widzimy mąki i chleba?

Sadze w kominie zajęły się we wtorek 18 b. m. w domu Panczakiewicza przy ulicy Gazdów w Nowym Targu. Straż pożarna ugasiła ogień szybko.

Pożar w Białce. Na dniu 18 b. m. wybuchł pożar w Białce, który zniszczył doszczętnie dwa domy Nowobilskiego i Obłażnego wraz z całym dobytkiem. Z inwentarza żywego spalił się koń i dwie świnie. Przyczyną pożaru było wadliwe urządzenie komina. Ratunek był utrudniony z powodu braku ludzi w domu i szybkiego szerzenia się ognia a to wskutek panującego w tym dniu wiatru halnego.

Sprawozdanie kasowe obchodu 3 maja w Nowym Targu. Zebrano za wydawnictwa, nalepki i odznaki T. S. L. jakoteż do puszek 1354.62 z wieczornicy od Towarzystwa Szopenowskiego 150 K. Razem 1504.62 K. Wydatki za wydawnictwa i koszta urządzenia 582.09 K. Czysty dochód 922 K. 53 h. z czego 700 K. przesłano jako Dar narodowy 3 maja Zarządowi Głównemu T. S. L. resztę 222 K. 53 h przeznaczono na cele miejscowego Koła T. S. L. — Jan T. Dziedzic, prezes Związku okręgowego T. S. L. Jan Marcinów. prezes Koła T. S. L. w Nowym Targu.

Odpowiedzi Redakcyi. P. z Poronina. Nawet w razie posiadania 12 morgów gruntu można wnosić reklamacyę, o ile nikt prócz was nie może kierować gospodarką. — Stan. K. z Zakopanego. Komendant jest obowiązany zaraz wypuścić reklamowanego żołnierza, jeżeli ten żołnierz przedłoży przy raporcie poświadczenie ze starostwa, że reklamacya jego nadeszła, choćby nawet komendo nie otrzymała jeszcze wojskowego uwiadomienia o reklamacyi. Jest to rozporządzenie ministerstwa obrony krajowej.

Skargi na centralę obrotu bydłem „Pecus” nie ustają. I tak żalą się mieszkańcy wsi Brzegów, że od Wielkiejnocy czekają na zapłatę za zabrane na spędzie bydło. Czy władze nie mają jakiegoś sposobu, aby skłonić „Pecusa” do wypłaty należytości w swoim czasie?

Jakim prawem poszukujący dezerterów oddział żołnierzy rozkazał mieszkańcom Brzegów dostarczyć b e z w y n a g r o d z e n i a 100 jaj, 8 litrów masła i 12 litrów mleka i dlaczego żandarm, prowadzący ten

oddział, będąc tłumaczem między żołnierzemi niemieckiej narodowości a wójtem, nie sprzeciwił się tym żądaniom, popartym ponadto groźną postawą miłych gości? Chyba znane są przepisy kiedy i jak wolno rekwirować. Wogóle gorliwość w poszukiwaniu dezerterów jest powodem licznych zdumiewających operacyi wojennych, jak wybicie szyb w domu pana Różańskiego w Nowym Targu przy ul. Waksmundzkiej, szturm do domu pana Pawlikowskiego przy tejże ulicy, oblężenie chałupy na Kowańcu połączone ze zniszczeniem urządzeń domowych, wreszcie chęć używania ludności cywilnej do służby bez broni w roli przewodników w nieznanych gościom okolicach. Ludność udaje się do pana starosty z prośbą o wzięcie jej w opiekę i nie wątpi, że energia naczelnika powiatu ukróci samowolę wojowników.

Centrala pasz we Wiedniu domaga się od Galicyi przeszło $5^1/_2$ milionów cetnarów metrycznych paszy. Zdaniem znawców Galicya w tym roku posuchy i większego braku paszy niż w poprzednim ma ilość siana wystarczającą zaledwie na własne potrzeby.

Opłata listów na Węgrzech wynosi obecnie 20 hal. Na 8 halerzową kartkę należy nalepić dodatkowo z markę za 2 hal.

Mróz zwarzył powtórnie w tym tygodniu ziemniaki na Podhalu. Ludność z rozpaczą patrzy w niewesołą przyszłość, gdyż brak ziemniaków, ~~najważ~~niejszego środka spożywczego w naszych okolicach spowoduje w tym roku głód. Ceny ziemniaków podniosą się przez to znacznie. Jak wyżyjemy — o to nie pyta się rząd spisujący gorliwie zasiewy.

Zakopanemu grozi w tym roku zupełna ruina. Przeraźliwe pustki spowodują zniszczenie bytu materyalnego właścicieli pensyonatów i will. Kraków i Lwów zawiedzie, zdaje się, zupełnie, gdyż panuje tam obawa przed przyjazdem wobec wielkiej drożyzny i trudności aprowizacyjnych. Z zaboru pruskiego nie wpłynęło dotąd ani jedno podanie o pozwolenie na pobyt, z Warszawy i obu okupacyi jest zaledwie kilkadziesiąt. Ogółem do 25 czerwca wpłynęła do starostwa nowotarskiego śmiesznie mała ilość podań o pozwolenie na pobyt, niespełna 1500, co najlepiej świadczy o braku pieniędzy w Polsce czy jakiejś niewytłumaczonej obawie przed Zakopanem. Dodajmy, że z wymienionej liczby podań co najwyżej 200 załatwiono odmownie.
O ile można wnosić bardzo szkodzi Zakopanemu bajka szerzona w Krakowie i Lwowie, jakoby aż 40 tysięcy ludzi prosiło o pozwolenie na przyjazd. Wobec takiej groźnej cyfry każdy boi się przybyć, by przy niebywałej drożyźnie nie głodować pod Tatrami.

Za zajęte ziemniaki będzie rząd austryacki płacić producentowi 100 K za cetnar metryczny.

Cukier na smażenie owoców otrzymają jednorazowo posiadacze kart cukrowych. W lipcu w gminach wiejskich dostanie się zamiast pół kilograma na osobę jeden kg. w gminach mających karty miejskie (w powiecie nowotarskim w Czarnym Dunajcu, Nowym Targu Poroninie, Zakopanem) półtora kg. zamiast $^3/_4$ kg. Karta cukrowa zostaje ta sama, otrzyma się jednak za nią podwójną ilość. Za to w lipcu nie będzie nadwyżek dla kobiet ciężarnych, karmiących matek, dzieci do lat sześciu i dla chorych.

Skoczek (Gicaduja sexnotata Fall.) a nie mszyca polna jest przyczyną prawdziwej klęski rolniczej, która nawiedziła Białkę jak stwierdził dr. Niezabitowski z Nowego Targu po zbadaniu owada. Żyje ów skoczek na łąkach w niezliczonych ilościach, rzuca się na zboża i składa jajka pod naskórek liści. Gąsienice skoczka jak i rozwinięty już owad niszczy zboże wysysając z niego soki. Zboże żółknie i marnieje Ilość tych owadów do końca roku jest ogromna, bo rozwój od jajka do rozwiniętego skoczka trwa tylko 4 tygodnie. Tak jak klęskę myszy polnych spowodowało tępienie przez ludzi sów, jastrzębi, borsuków, lisów, tchórzów, łasic, tak rozpowszechnienie się owadów niszczących zboże jest skutkiem bezmyślnego niszczenia starych drzew, krzaków, wadożerne, jedyni sojusznicy człowieka w walce ze szkodnikami. Szanujmy stare drzewa a nie będzie klęsk ze strony skoczków.

Rozporządzenia władz węgierskich. Ministerstwo rolnictwa rozporządziło, że ten tylko może zakupić bydło rogate i owce, kto ma poświadczenie wystawione przez władzę. Za poświadczenie nie płaci się nic. Odsprzedaż nie ulega ograniczeniom. Handlarze są wykluczeni od kupowania. Zabijanie baranów jest zakazane prócz wypadków choroby, o czem należy donieść władzy. Tak samo nie wolno zabijać owiec mających mniej niż cztery lata. — Sprzedaż przyszłych zbiorów z r. 1918 jest zakazana a umowy zawarte co do sprzedaży są nieważne. — Dostawa siana i słomy może się między miejscowościami czy koleją czy wozem odbywać tylko na podstawie poświadczenia władzy.

W Załucznem 18 b. m. spadł grad tak silny, jakiego najstarsi ludzi we wsi nie pamiętają. Z dachów porobił sita a plony zmieszał z ziemią. Wieś poniosła wielkie straty w bardzo krótkim czasie, bo gradobicie trwało zaledwie 10 minut.

Piorun zabił 19 b. m. na Turbaczu w szałasie 2 woły i jagnię oraz poraził 2 juhasów.

Na pismo religijne dla Polaków na Węgrzech złożyli na ręce ks. Weryńskiego J. B. Götz-Okocimski 100 K. Henr. Szalayowa 10K. F. Polaniak z Żywca 10 K. Hel. Górkówna naucz. 7 K. Józef Trembecki z Tarnowa 20 K. Lud. Pantofliński z Żywca 20 K. Leonard Fabrowicz z Nowego Targu 20 K.

Gotowe formularze podań o urlopy

do polnych robót, cena egzemplarza 30 h. Wysyła Katolicka kramnica Jana Maćkowa Strutyn Wyżny p. Rożniatów, Galicya.

Subskrybujcie VIII austr. pożyczkę wojenną!

„Kino Tatry" w Nowym Targu

W NIEDZIELĘ 30 czerwca 2 przedstawienia.

W PĘTACH przeszłości

senzacyjny dramat w 4-ch akt

HISTORYA pocałunku

wesoła komedya w 2 ch aktach

WIDOKI z NATURY Muzyka koncertowa.

Za ten dział redakcya nie bierze odpowiedzialności.

Swój do swego! **POWIATOWA** W łączności siła!

SKŁADNICA I SKLEP KÓŁEK ROLNICZYCH W NOWYM TARGU

(Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką)

jest głównem źródłem zakupna towarów spożywczych dla miasta i okolicy reguluje ceny i zapobiega lichwie towarowej.

Na składzie nasiona warzyw i koniczyny

filia na ul. Ludźmierskiej :-: W RYNKU OBOK RADY POWIATOWEJ :-: 2 filia na ul. Waksmundzkiej.

POWIATOWA KASA OSZCZĘDNOŚCI W NOWYM TARGU

przyjmuje: zgłoszenia na

VIII austr. pożyczkę wojenną,

oraz **Wnioski na ubezpieczenie pożyczki wojennej**

Obligacye

V, VI i VII austr. pożyczki wojennej wydaje się za zwrotem tymczasowych poświadczeń.

Restauracya Kolejowa w Chabówce

poleca się Panom myśliwym i dzierżawcom rewirów myśliwskich celem zakupna dziczyzny w każdej ilości.

Restauracya kolejowa w Chabówce

zakupuje w każdej chwili każdą ilość łososia i pstrągów świeżych z pierwszej ręki.

Mężczyźni i kobiety

w każdej miejscowości, oraz agenci i agentki, handlarze obrazów zarobią dziennie **100 - 200** Kr. przy sprzedaży obrazów jedwabiem haftowanych i wyszywanych świętych i pamiątkowych — **prześliczna „Nowość"** w każdym domu wzięte, przez Biskupstwo i PP. Duchowieństwo polecone z firmy katolickiej. Zapytania listowne adresować: — Wyroby hafciarskie MARYI DANEK LWÓW ul. Kochanowskiego 79.

Redaktor odpowiedzialny: Alfred Kador Drukarnia I. Borka w Nowym Targu.